

OŁESIA SACZOK

MIŁOSZ I SZYMBORSKA NA UKRAINIE

Z ZAGADNIEŃ RECEPCJI TWÓRCZOŚCI

DIALOG JEST GŁÓWNYM PODŁOŻEM WSPÓŁCZESNEJ RÓWNOWAGI EUROPEJSKIEJ XX i XXI wieku, która została osiągnięta po dwóch wojnach światowych. Istnieje on w różnych sferach życia społecznego: polityce, nauce, sztuce. Ostatnia dziedzina jest chyba najciekawszą i jednocześnie najtrudniejszą do badania ze względu na subiektywność i nieprzewidywalność jej przejawów. Dialog jako konstruktywna forma kontaktu i współpracy daje możliwość rozwoju różnym kulturom, staje się źródłem ich nowych estetycznych doświadczeń i inspiracji.

W dzisiejszych warunkach rozwoju dialogu kultur Ukraina posiada szczególne miejsce. Kontakt z zachodnią przestrzenią kulturową nie nawiązał się od razu po uzyskaniu niepodległości państwowej, a zaczął się rozwijać stopniowo. Dlatego dopiero od niedawna czujemy się w nim pełnowartościowym rozmówcą i jednocześnie uczymy się nim być.

Przyczyn sytuacji braku dialogu w perspektywie historycznej możemy szukać nie tylko w sztucznym izolowaniu, które istniało w Związku Radzieckim, ale także w stałej obecności „trzeciej strony”. W tej kwestii wypowiada się znana ukraińska literaturoznawczyni i pisarka Oksana Zabużko, twierdząc, że „głęboko kolonialna ukraińska kultura radziecka we wszystkich swoich aspiracjach była skazana na jedyne, wyłącznego współrozmówcę i odbiorcę – imperium”¹. Jednocześnie ta „trzecia strona” prowadziła selekcję wszystkiego, co miało trafić do rąk czytelnika. Wydaje się więc, że polsko-ukraiński dialog kulturowy, ani ten oficjalny, ani ten pozakانونiczny, tak naprawdę w ciągu lat powojennych oraz podczas stopniowego zaniku komunizmu nie był bezpośredni i bez kontroli ze „strony trzeciej”. Należy zatem zadać pytanie, czy sytuacja zmieniła się dziś. Czy przypadkiem nadal nie pozostajemy w dyskursie kolonializmu, postrzegając rzeczywistość przez pryzmat własnej

¹ O. Zabużko, *Pols'ka kultura i my, abo малыj apokalipsys moskowiady*. Dopowid' na ukrajins'ko-pols'komu sympoziumi „Intelektuały, kultura, polityka: doswid Pol'szci ta Ukrainy”, Kyjiw 1997, 5–7 czerwca.

niesamodzielnosci. Sposób istnienia społecznego można prześledzić między innymi w odbiorze literatury, który zawsze jest odzwierciedleniem pojmowania siebie i innych.

Celem tego artykułu jest analiza recepcji twórczości dwu polskich noblistów drugiej połowy XX wieku – Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej. Dlaczego właśnie na nich padł wybór i dlaczego twierdzę, że istotne jest porównawcze rozpatrzenie recepcji ich twórczości? Łączy tych pisarzy kilka bardzo ważnych rzeczy. Przede wszystkim to, że są autorami, którzy stają się częścią kanonu literatury europejskiej, a więc dotarli do czytelników różnych części Europy. Jednocześnie są pisarzami, którzy doświadczyli istnienia w systemie radzieckim, wyborów między milczeniem w ocenianiu działań władzy, a zapomnieniem czytelniczym i którzy przeżyli ten system (w sensie czasowym). Właśnie dzięki egzystencji w „dwu światach” (do roku 1989 i po nim) powinni być szczególnie bliscy czytelnikowi ukraińskiemu, pokazując wspólne doświadczenie historyczne oraz egzystencjalne naszej części Europy.

Poszczególnymi przejawami recepcji twórczości pisarzy, które stanowią materiał badawczy, stają się tłumaczenia twórczości Miłosza i Szymborskiej na język ukraiński oraz ukraiński dyskurs naukowo-publicystyczny dotyczący tych twórczości. Badania uwidocznia, w jakiej mierze Miłosz i Szymborska zostali „odkryci” przez współczesnych odbiorców ukraińskich (literaturoznawców, dziennikarzy i tłumaczy), a także wskażą, jak zmieniał się ten odbiór w ciągu ostatnich 15 lat i jakie są perspektywy jego dalszego rozwoju.

HISTORIA UKRAIŃSKIEJ RECEPCJI WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Mówiąc o recepcji twórczości Wisławy Szymborskiej na Ukrainie, zacznę od zacytowania fragmentu artykułu znanej tłumaczki N. Sydiaczunki z roku 1997, która pisze: „Dla dużej części Ukraińców ta osoba to nowość. Jakie utwory napisała? Półki naszych księgarń są wyłożone książkami, a kupić tomik poezji polskiej to prawie niemożliwe”².

Od razu zwraca na siebie uwagę data napisania artykułu – rok przed tym Szymborska otrzymała nagrodę Nobla (w 1996 r.). Wygląda więc na to, że niestety byliśmy o krok do tyłu i obecność współczesnej literatury polskiej na ukraińskim rynku wydawniczym charakteryzowała się pewną fragmentarycznością. Oczywiście, większa część tomów, które były wydawane (niestety dziś sytuacja niewiele się zmieniła) albo dostawała dotacje ze strony Polski, albo w intencji wydawców miała być kupowana i czytana przez przeciętnego czytelnika ukraińskiego. Z drugiej zaś strony odbiorca ukraiński nie zawsze sięga po książkę wybitnego klasyka literatury rodzimej lub obcej, a częściej wybiera autorów z kręgu

² N. Sydiaczenko, *Iz kowczeha poezji W. Szymbors'koji*, „Wseswit” 1997, nr 12. s. 35

literatury masowej. Według jednego ze współczesnych pisarzy ukraińskich O. Irwancia „postradziecki człowiek nie bardzo chętnie otwiera książkę, a nawet gdy to robi, to ogranicza się do »ironicznego detektywa« rosyjskich autorów lub utworów podobnego gatunku”³. Dlatego w badaniu recepcji literatury polskiej na Ukrainie jako jeden z przejawów dialogu międzykulturowego warto zaakcentować ważność rozróżnienia czytelnika przeciętnego i czytelnika specjalisty⁴.

Lata do 1991 roku w ukraińskiej recepcji twórczości Szymborskiej to raczej biała plama. D. Pawłyczko, jeden z najbardziej znanych tłumaczy literatury polskiej, w przedmowie do swojej antologii *50 polskich poetów* [*50 poetów polskich*] pisze: „Część tekstów tej antologii została opublikowana w dwutomowym zbiorze *Antologia pols'koji poeziji* [*Antologia poezji polskiej*] wydanym w roku 1979. Jednak do wspomnianej antologii nie pozwolono włączyć poezji Z. Herberta i W. Szymborskiej [...], ponieważ ich publikacja na Ukrainie nie jest zalecana”⁵. Dlaczego właśnie tych autorów? Można się domyślać, że nawet poezja filozoficzna, a więc na pierwszy rzut oka – apolityczna, była traktowana jako niebezpieczna dla systemu. Otwartość liryki tych poetów na problemy egzystencjalne nosła bowiem w sobie także wyzwanie ideologii komunistycznej z jej hasłem „jednostka to nic, a wspólnota – wszystko”.

Oczywiście w sytuacji tak ostrego stanowiska cenzury radzieckiej żadna osobna publikacja poezji autorki nie była możliwa. Dlatego też bardzo ważne, szczególnie dzięki dacie – rok 1972, było tłumaczenie kilku jej wierszy na łamach czasopisma poświęconego literaturze obcej „Wseswit”⁶. Nieco później zostały opublikowane trzy tłumaczenia wierszy Szymborskiej w zbiorze *Obłyczia witr* [*Oblicze wiatru*] S. Jowenki (r. 1975)⁷ i jednego wiersza *Rozmowa z kamenem* w zbiorze *Hrim derewo* [*Grom-drzewo*] B. Grabowskiego w r. 1979⁸. Wyjaśnienia nieobecności twórczości Szymborskiej w poważnych antologiach radzieckich i braku choćby fragmentarycznych publikacji na łamach czasopism należy szukać w koncepcji układania takich zbiorów – preferencji dla poetów, którzy w odczytaniu cenzury radzieckiej byli co najmniej lojalni wobec ideologii albo całkiem jej

³ O. Zwarycz, *Wony w ukrajins'kych knyharniach*, „Ukrajina Mołoda” 2006, nr 238, s. 2.

⁴ Czytelnik specjalista jest tłumaczem lub literaturoznawcą. Jego wiedza o literaturze obcej jest o wiele głębsza niż czytelnika przeciętnego, jej podstawę stanowi m.in. korpus materiałów krytycznych. „Horyzont oczekiwań” (według H.-R. Jaussa) czytelnika specjalisty jest determinowany przez otrzymane wykształcenie oraz interes zawodowy. Recepcję czytelnika specjalisty nazwałabym recepcją analityczno-twórczą, ponieważ odbiorca nie tylko interpretuje tekst, ale także uwidocznia swój odbiór w tekstach pisanych: tłumaczeniach, monografiach, recenzjach. Odbiór specjalisty w pewien sposób kształtuje dalszą recepcję utworu w kręgu publiczności literackiej danego kraju.

⁵ *50 pols'kych poetiw. Antolohija pols'koji poezij*, pid. red. D. Pawłyczka, Kyjiw 2001, s. 7.

⁶ W. Szymbors'ka, *Poeziji*, per. S. Jowenko, J. Bryncewa, H. Koczur, L. Czerewatenko, „Wseswit” 1972, nr 4, s. 59–69.

⁷ W. Szymbors'ka, *Smich taj hodi, Radis't' tworennia*, w: S. Jowenko, *Obłyczia witr*, Kyjiw 1975, s. 102–106.

⁸ W. Szymbors'ka, *Rozmowa z kamenem*, w: B. Grabows'kyj, *Hrim-derewo*, Kyjiw 1979, s. 29–31.

podporządkowani. Czytelnik radziecki bowiem powinien być zapoznany przede wszystkim z taką właśnie literaturą, a „marginesowi” poeci, z innym „światopoglądem”, mogli sobie pozwolić zaledwie na kilkukrotną publikację w czasopiśmie, co oczywiście nie pozwalało na zaistnienie w świadomości odbiorców. Sytuacja w sąsiedniej Rosji była podobna. Recepcja Szymborskiej na tym terenie, to kilka wierszy w antologiach z lat 1978 i 1980, także pojedyncze publikacje w czasopiśmie. Warto odnotowania jest również to, że nielicznym inicjatywom translatorskim towarzyszyło milczenie znawców twórczości poetki. Poza jedyną monografią J. Bułachowskiej o twórczości Szymborskiej i Herberta⁹, nie opublikowano żadnych opracowań krytycznoliterackich ukraińskich literaturoznawców radzieckich.

W latach 90. XX w. do listy można dodać kilka tłumaczeń w czasopiśmie „Awżeż” (1990, 1993)¹⁰, „Dnipro” (1991, 1995)¹¹ i wspomnianym już piśmie „Wseswit” (w tłumaczeniach H. Koczura, 1995)¹². Nazwisko Szymborskiej pojawiło się także w spisie antologii *Połynowa snaha [Moc piołunowa]* S. Borowego (1994)¹³. Nietrudno jednak zauważyć, że nieliczna ilość publikacji i nieobecność osobnych tłumaczeń to cecha recepcji tej twórczości nie tylko w czasach Ukrainy radzieckiej, ale także później – do 1996 roku. A właśnie ten okres był czasem największej popularności Szymborskiej w świecie. Na przykład w Czechach osobny tomik jej poezji ukazał się w roku 1965, na Słowacji – w roku 1966, a w Rumunii – w 1977 r.

Mimo stałej obecności poezji Szymborskiej na łamach pism pierwsze osobne wydanie wierszy ukazało się dopiero w 1997 roku pod tytułem *Pid odnijeju zirkoku [Pod jedną gwiazdką]*. Autor przedmowy do tomu wskazuje między innymi na fakt, że trudne doświadczenie pisania w czasie literatury wprowadzanej administracyjnie (lata 40–50. XX wieku) wpłynęło na „późniejsze jej [poetki – O.S.] wyczulenie na jakiegokolwiek ideologie zagrażające wolności człowieka. [...] Szymborska z uporem kroczyła swoją własną drogą, wskrzeszając prawie zupełnie zanikłą w tradycji polskiej poezję dyskursu filozoficznego”¹⁴. Wymieniony pierwszy osobny tomik tłumaczeń wierszy poetki zawierał utwory ze zbioru *Ludzie na moście* oraz wiersze z różnych lat. W ten sposób tłumacze próbowali po raz pierwszy zapoznać czytelnika ukraińskiego z intelektualną, pełną odkrywczych obrazów poezją noblistki. Po wydaniu tomu pojawiło się kilka recenzji, w których akcentowano aktualność publikacji.

⁹ J. Bułachows'ka, *Spadkojemnist' i nowatorstwo suczasnoji pols'koji poeziji*, Kyjiw 1979, 176s.

¹⁰ W. Szymbors'ka, *Reabilitacja*, per. W. Borowyj, „Awżeż” 1990, nr 4, s. 44; *Ludy na mosti*, per. W. Hrabows'kyj, „Awżeż” 1993, nr 26, s. 23–27.

¹¹ W. Szymbors'ka, *Poeziji*, per. H. Koczur, „Dnipro” 1991, nr 11/12, s. 157–162; *Poeziji*, per. H. Koczur, „Dnipro” 1995, nr 9/10, s. 113–114.

¹² W. Szymbors'ka, *Poeziji*, per. H. Koczur, „Wseswit” 1995, nr 8/9, s. 72–74.

¹³ W. Szymbors'ka, *Poeziji*, w: *Połynowa snaha. Liryka*, per. S. Borowyj, Kyjiw 1994, s. 115–116.

¹⁴ W. Szymbors'ka, *Pid odnijeju zirkoku*, per. N. Sydiaczenko, S. Szewczenko, Lwiv 1997, s. 10.

Następny, nieco uzupełniony zbiór *Wybrani ese i poeziji* [*Wybrane eseje i poezje*] pojawił się w 2001 roku¹⁵, a ostatni do dzisiaj, zatytułowany *Wersija podij* [*Wersja wydarzeń*] autorstwa A. Sawencia – w roku 2005¹⁶. Wszystkie wydawane tomiki były dwujęzyczne. Możemy więc stwierdzić, że dziś odbiorca ukraiński czyta poezję Szymborskiej w różnych wariantach. Mimo to, bardziej dokładny ogląd potwierdza fakt, że twórczość tej poetki jest na Ukrainie znana i nieznaną jednocześnie. Przede wszystkim przez fragmentaryczność, nie zawsze dobrą jakość i niekiedy „powtarzalność” tłumaczonych tekstów. Na przykład jedna czwarta część wierszy z książki *Pid odnijeku zirkoju* [*Pod jedną gwiazdką*] była wcześniej opublikowana w czasopiśmie „Wseswit”, a wiersze z następnego wydania z 2001 roku w większej części też już były poprzednio drukowane w periodykach, jedynie eseje zostały opublikowane po raz pierwszy.

I chociaż selekcja i cenzura literatury po odzyskaniu niepodległości stały się zjawiskiem przeszłości, pojawiają się inne ważne czynniki, które decydują o kierunku rozwoju dialogu dwu kultur. Przede wszystkim jest to sytuacja na rynku wydawniczym. Zaczął on się rozwijać dopiero w ostatnich latach, a więc liczba wydawanych po roku 1991 książek była nieliczna. Z drugiej zaś strony, ukraiński czytelnik inetelektualista szukał nie tyle egzystencjalnej, ontologicznej, ile historiozoficznej poezji, ściśle związanej z niedawnymi wydarzeniami politycznymi. Chodzi tutaj nie tylko o niezmiernie ważne i trudne zmiany w perspektywie całego społeczeństwa ukraińskiego, ale także o poszczególne, indywidualne odczucia zagubienia człowieka postradzieckiego. Świat, który przez ostatnie 70 lat był w pewien sposób ułożony, w jednym momencie zniknął, a nowy był jeszcze chaotyczny. Tak wyjaśniałabym chyba tę cechę, która nadaje piętno ukraińskiej recepcji twórczości Szymborskiej i jeszcze jednego polskiego noblisty Miłosza, będącego dla Polaków, szczególnie dla pokolenia starszego, jednym z ważniejszych autorytetów moralnych – „świadkiem XX wieku”. „Jego życie, długie, nasycone mnóstwem wydarzeń osobistych oraz historycznych prawie całkiem zbiegło się z czasowymi granicami XX wieku, jego twórczość – poezja i eseistyka – jest jak najbardziej dokładnym raportem o tym prawie stuletnim doświadczeniu: dwie wojny światowe, odnowienie Polski [...], porażka nazizmu i komunizmu, emigracja, i w końcu powrót na ojczyznę – już jako żywy klasyk i noblista” – takie podsumowanie ważności tego poety nie tylko dla polskiej, ale jak okaże się, też dla kultury ukraińskiej, robi autor artykułu z gazety „Stolicznyje nowosti”¹⁷. Zatem szczególnie interesująca jest próba analizy odbioru twórczości tego poety z perspektywy historycznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a więc również na Ukrainie.

¹⁵ W. Szymborska, *Wybrani ese ta poeziji*, per. J. Senczyszyn, Lwów 2001.

¹⁶ W. Szymborska, *Wersija podij*, per. A. Sawanec, Lublin 2005.

¹⁷ M. Riabczuk, *Piszow z žyttia wełykij pols'kyj poet*, „Stolicznyje nowosti” 2004, nr 31–32, s. 8.

OBECNOŚĆ TWÓRCZOŚCI CZESŁAWA MIŁOSZA NA UKRAINIE

Twórczość Czesława Miłosza stała się znana czytelnikowi ukraińskiemu dopiero po odzyskaniu niepodległości państwowej. W czasie istnienia Związku Radzieckiego na Ukrainie, podobnie jak i w Polsce, emigrant, który zdecydował się na „ucieczkę” na Zachód, „zdradził” swój naród, musiał być skazany na milczenie. Dlatego twórczość poety była nieustannie cenzurowana i nawet przyznanie mu w 1980 roku Literackiej Nagrody Nobla nie zmieniło tej sytuacji. Pierwsza rzecz z dorobku pisarza, jaka została przetłumaczona w 1991 roku na język ukraiński (pomijając emigracyjne wydanie tego utworu w 1985 roku w tłumaczeniu B. Strumińskiego), to fragmenty książki *Zniewolony umysł* [*Ponewolenyj rozum*], które były opublikowane w „Wseswiti”¹⁸. Analizując zjawisko totalitaryzmu i traktując jednostkę ludzką jako część tego mechanizmu, autor szczególnie uwagę poświęca rozmyślaniom o doświadczeniu wielu polskich mistrzów oraz intelektualistów, którzy skusili się na współpracę z reżimem totalitarnym. Było to doświadczenie bliskie elicie ukraińskiej. Kwestie podjęte w *Zniewolonym umyśle* nabierają nowych znaczeń w sposób szczególnie wobec przemian zaistniałych po odzyskaniu państwowej wolności przez Ukrainę. Potwierdza tę tezę dość trwała ukraińska recepcja tego utworu. Jeszcze w roku 1959 ukraiński emigrant J. Lawrienko opublikował w paryskiej „Kulturze” (w tłumaczeniu G. Herlinga-Grudzińskiego) artykuł *Literatura w meżowij sytuacji* [*Literatura w sytuacji granicznej*], w którym podobnie jak Miłosz próbował pokazać cztery rodzaje zachowań społecznych czterech pisarzy ukraińskich znanych w Związku Radzieckim¹⁹. Redaktor i znany tłumacz ukraiński M. Riabczuk dokładnie wyjaśnia okoliczności takiego wczesnego pojawienia się przekładu książki Miłosza. Riabczuk pisze:

Była to pierwsza książka Miłosza, która trafiła mi do rąk i zdziwiony głębokością analizy oraz ogólną aktualnością tekstu, postanowiłem dołożyć starań, aby ten utwór został opublikowany w czasopiśmie „Wseswit”, gdzie w czasie „pierestrojki” byłem redaktorem naczelnym działu krytyki. Na przełomie lat 1990–1991 przygotowaliśmy pracę Miłosza do wydania, której kolejne części powinny były pojawiać się w numerach (rozdział za rozdziałem), ale historia, jak to często bywa, zmieniła nasze plany. W styczniu 1991 wojska wewnętrzne rozpoczęły strzelaninę w Wilnie i zdecydowaliśmy się na szybszą publikację [...], zaczynając od rozdziału *Baltijci*, który był poświęcony tragicznemu losowi trzech małych narodów, zmiażdżonych olbrzymim w swoich apetytach imperium kolonialnym. [...] Był to swego rodzaju protest i przejaw solidarności²⁰.

Do wydania tłumaczenia *Zniewolonego umysłu* została dołączona przedmowa S. Barańczaka, artykuł znanego polskiego historyka A. Walickiego „*Ponewolenyj*

¹⁸ Cz. Miłosz, *Ponewolenyj rozum*, per. B. Strumiński, „Wseswit” 1991, nr 2, s. 7–10.

¹⁹ *12 polski kych esejiw*, upor. O. Hnatiuk, Kyjiv 2001, s. 13.

²⁰ M. Riabczuk, *Zamitky do wydannia „Ponewolenoho rozumu” Cz. Miłosza*, „Wseswit” 1991, nr 2, s. 10.

rozum”: *inteligencja i komunistyczny totalitaryzm w Polsce*²¹ [„*Zniewolony umysł*”: *inteligencja i totalitaryzm komunistyczny w Polsce*] – analiza reakcji na ten utwór tak w Europie, jak i w Polsce, a także wspomnienia W. Korotyca zatytułowane *Zawždy isnuje možlywist’ oporu*²² [Zawsze istnieje możliwość oporu] o osobistym spotkaniu z Miłoszem w Meksyku. Można więc rzec, że prawie cały numer czasopisma był poświęcony przede wszystkim obywatelom nowego na mapie Europy państwa, którzy do końca nie uświadamiali sobie ważności zachodzących zmian, tego, że najważniejszą rzeczą dla człowieka zawsze powinna być wolność wewnętrzna, wolność świadomości i myśli. Miłoszowi udało się zachować tę wolność, pisze T. Wozniak, naczelny redaktor niezależnego czasopisma kulturologicznego „Ji”: „Miłoszowi udało się przejść życie i zostać wolnym człowiekiem z trzeźwą myślą. Bardzo często wielu naszych intelektualistów skarży się, że nie mogą przejść takiego długiego dystansu, przeżyć więcej niż 90 lat, zachowując wolność”²³. To, że poeta rozumiał wagę patrzenia na rzeczywistość analitycznie i posiadał umiejętność odnajdywania mechanizmów rządzących myślą ludzką, potwierdza S. Barańczak:

Książka Miłosza wskazuje, że siła przyciągalna komunizmu ukryta jest głębiej – ten system nie tylko coś zabiera, ale i daje coś w zamian. Zabierając swobodę, daje on swoim ofiarom kłamliwe odczucie zwolnienia z odpowiedzialności indywidualnej²⁴.

Nieco później, w 1994 roku, odbyło się spotkanie M. Riabczuka z Cz. Miłoszem, podczas którego poeta sceptycznie zauważył, że „osobne wydanie *Ponewolenocho rozumu* na Ukrainie jest chyba nieaktualne, ponieważ komunizm jest już zniszczony razem z totalitarnym zniewoleniem umysłu człowieka”²⁵. Ale warto zgodzić się z opinią M. Riabczuka, który dziś, jeszcze bardziej niż 10 lat temu, jest przekonany, że „kolaboracja intelektualistów z władzą absolutnie amoralną, cyniczną i nieodpowiedzialną, nadal pozostaje największym problemem niepodległej Ukrainy, a więc *Zniewolony umysł* Miłosza powinien być nie tylko wydawany, ale stać się książką czytaną przez każdego ukraińskiego dziennikarza, pisarza oraz inteligenta”²⁶. Recepcja twórczości Miłosza od 1991 roku prawie do końca lat 90. nadal trwa wyłącznie dzięki pojedynczym publikacjom w czasopiśmie. W 1993 roku redakcja „Wseswitu” wydaje *Mij doswid marksyzmu*²⁷

²¹ A. Walic’kyj, *Inteligencja i komunistyczny totalitaryzm w Polsce*, per. W. Stepanenko, „Wseswit” 1991, nr 8–9, s. 165–168.

²² W. Korotycz, *Zawždy isnuje možlywist’ oporu*, „Wseswit” 1991, nr 7, s. 173–175.

²³ D. Drabek, O. Pyrożko, *Pomer wydatnyj polak Cz. Miłosz*, „Hromads’ke radio” 2004, 16 sierpnia.

²⁴ S. Barańczak, *Peredmowa do „Ponewolenocho rozumu” Cz. Miłosza*, „Wseswit” 1991, nr 7, s. 167–170.

²⁵ M. Riabczuk, *Zamitky do wydannia „Ponewolenocho rozumu” Cz. Miłosza*, „Wseswit” 1991, nr 2, s. 10.

²⁶ Tamże, s. 10.

²⁷ Cz. Miłosz, *Mij doswid marksyzmu*, per. O. Remeniaka, „Wseswit” 1993, nr 1, s. 136–142.

[*Moje doświadczenie marksizmu*], a w „Suczasnosti” pojawia się kilka wierszy poety²⁸. Nieco później, w 1996 roku za wydaniem „Kultury” (Paryż, 1996) już kilkakrotnie wspomniany „Wseswit” wydaje *Son rozumu*²⁹ [*Sen umysłu*], a w młodzieżowym czasopiśmie „Czeter” została opublikowana *Wijna*³⁰ [*Wojna*].

Od końca lat 90. do dziś zainteresowanie twórczością Miłosza coraz bardziej rośnie. Tłumaczenia poezji noblisty publikują rozmaite periodyki, nie tylko literaturoznawcze (np. „Berezil”, „Suczasnist”, „Literaturna Ukraina”, „Kurjer Krywbasu”), ale też zorientowane na młodzież lub przeciętnych odbiorców (np. „Dzerkało tyżnia”, „Czeter”, „Potiah 76” i in.). Dopiero od niedawna Miłoz staje się bardziej znany zwyktemu ukraińskiemu czytelnikowi (między innymi także uczniom) i jednocześnie dopełnia się jego interpretacja. Poznawanie twórczości poety przez Ukraińców było bowiem stopniowe i jako pierwszy objawił się im Miłoz historyk wspólnych doświadczeń i eseista. Dopiero w drugiej połowie lat 90. jest już dla nich poetą lirycznym, poetą egzystencji. Pierwszy osobny zbiór przekładów twórczości Miłosza (dwujęzyczny) zatytułowany *Wybrani ese i poeziji* [*Wybrane eseje i poezje*] na ukraińskim rynku wydawniczym pojawił się dopiero w 2000 roku³¹. Zawierał wybrane poezje z tomów z różnych lat: zaczynając od 1936 roku (*Trzy zimy*) po 1997 rok (*Piesek przydrożny*). W przedmowie *Przemiany poezji Czesława Miłosza* znany polski literaturoznawca W. Smaszcz pokazał najważniejsze cechy twórczości tego poety. Rok później (2001) wydany został następny tomik poezji *Prydorożnij pesyk*³² [*Piesek przydrożny*], który mieścił poemat *Swit* [*Świat*] napisany przez Miłosza w 1943 roku w Warszawie. Wracając do omówienia publikacji tłumaczeń w periodykach, dodam, iż w trzecim numerze czasopisma „Potiah 76” w tłumaczeniu L. Stefanowskiej i J. Izdryka opublikowano fragmenty *Rodzinnej Europy* – książki, która powinna świadczyć przynajmniej o „małym szacunku” dla Miłosza, przecież pod nią może złożyć swój podpis wielu Ukraińców. Pełny tekst tego utworu zostanie niedługo opublikowany w wydawnictwie „Litopys”. Czekamy też na publikację ostatniego zbioru eseistyki *Abetka* [*Abecadło*] w tłumaczeniu N. Sniadanki. Autorka podkreśla, że ta książka jest ciekawa przede wszystkim dzięki swojemu synkretyzmowi formy: są to dzienniki prywatne, a jednocześnie portret epoki, atmosfera kilku krajów, których życie poeta znał z własnych doświadczeń, szkice o najbardziej ciekawych postaciach współczesnych, a więc nie akademicka, ale żywa historia polonistyki, połączona z wrażeniami, wspomnieniami, emocjami i całkowicie pozbawiona świadomości własnego heroizmu czy wyjątkowości. W sytuacji braku takiego

²⁸ Cz. Miłoz, *Wirsi*, per. N. Biłocerkiwec’, „Suczasnist” 1993, nr 1, s. 13–21.

²⁹ Cz. Miłoz, *Son rozumu*, per. A. Mohylenka, „Wseswit” 1996, nr 1, s. 149–153.

³⁰ Cz. Miłoz, *Wijna*, „Czeter” 1999, nr 21.

³¹ Cz. Miłoz, *Wybrani poeziji*, per. S. Szewczenko, Lwiv 2000.

³² Cz. Miłoz, *Prydorożnij pesyk*, per. J. Senczyszyn, Lwiv 2001.

typu twórczości w literaturze ukraińskiej, książka może również pełnić funkcje inspirujące dla pisarzy ukraińskich.

W wydawanych antologiach (często dwujęzycznych, odbiorca ma możliwość lektury oryginału utworu i porównania z przekładem) niezmiennie pojawia się przynajmniej kilka wierszy noblistów. Pierwszą taką antologią (właśnie dwujęzyczną) była książka *Tomu szczo wony suszczi. Antolohija suchzasnoji pols'koji poeziji. Dłatego że są. Antologia współczesnej poezji polskiej* (1996). Zbiór ten zatytułowano cytatem z Miłosza „Dłatego że są”, aby wskazać, że do tomu weszły „pozycje charakterystyczne i najbardziej kunsztowne, reprezentujące kulturę poetycką Polski w całej swej rozmaitości”³³. W zbiorze tym twórczość Szymborskiej jest reprezentowana dwoma wierszami *Radość pisania* i *Wszelki wypadek*, a poezja Miłosza – utworami *Kuźnia* i *Powrót*. Jak wyjaśnia autor przedmowy, książka jest „skierowana przede wszystkim do przeciętnego czytelnika, który po prostu kocha się we współczesnej poezji”. Z tłumaczeń, które w ogóle nie były wydawane w czasach radzieckich, a także częściowo z tłumaczeń, które ukazały się w zbiorze *Switowij sonet [Sonet światowy]* (1983) oraz z całkiem nowych przekładów była ułożona antologia *Dzwony zymoju. Antolohija pols'koji poeziji* (2000) [*Dzwony zimę: Antologia poezji polskiej*] autorstwa D. Pawłyiczka. Warto zwrócić uwagę na tytuł zbioru, który też jest cytatem z Miłosza. Jak pisze D. Pawłyiczko: „Zima rzeczywiście jest odpowiednikiem ciężkiego klimatu politycznego, w którym istniała Polska w ciągu ostatnich stuleci, a dzwony – to głosy poetów, głosy nieba, które przepowiadają odnowienie i długie trwanie narodów i ich pragnień”³⁴. W krótkich informacjach do biografii Miłosza D. Pawłyiczko akcentuje niezwykłą syntezę, w której udało się temu poecie połączyć sztukę poezji ze sztuką filozofii, a o Szymborskiej mówi następująco: „To, że publikowanie wierszy Szymborskiej w czasach radzieckich było wzbronione, wskazuje, że rzeczywiście należy ona do wielkich poetów, których boją się reżimy dyktatorskie i antydemokratyczne”³⁵. Po roku D. Pawłyiczko zwiększył liczbę przetłumaczonych autorów, została opublikowana jeszcze jedna antologia *50 pols'kich poetiw. Antolohija pols'koji poeziji* (2001) [*50 poetów polskich. Antologia poezji polskiej*]. W tym samym roku czytelnik ukraiński otrzymał możliwość zapoznania się z kolejną antologią dwujęzyczną *Pere-dzwony polskoji lutni. Poetyczna antolohija* (2001) [*Dźwięki polskiej lutni. Antologia poetycka*]. Ta ostatnia niestety poezji Miłosza nie zawiera, a Szymborska jest reprezentowana kilkoma wierszami.

³³ *Antolohija suchzasnoji pols'koji poeziji „Tomu szczo wony suszczi”*, per. S. Szewczenko, Lwiv 1996, s. 10.

³⁴ *Dzwony zymoju. Antolohija pols'koji poeziji*, pod red. D. Pawłyiczka, Kyjiv 2000, s. 8.

³⁵ Tamże, s. 347.

UKRAIŃSKI DYSKURS NAUKOWO-PUBLICYSTYCZNY DWU NOBLISTÓW

Porównując rozwój ukraińskiej recepcji twórczości Miłosza i Szymborskiej, można stwierdzić, że w drugim wypadku mamy nieliczne inicjatywy translatorskie na początku lat 90. XX w. oraz wyraźne zwiększenie ilości tłumaczeń w wydaniach periodycznych po roku 1996, czyli po otrzymaniu przez Szymborską Nagrody Nobla. Obecnie jej poezję publikują pisma tak „klasyczne” („Suczasnist”, „Dnipro”, „Słowo i Czas”, „Wseswit” i in.), jak i „alternatywne”, przede wszystkim zorientowane na młodego odbiorcę gazety i czasopisma: „Ji”, „Koroliwskij lis”, „Forma(r)t”, „Potiah 76” i in. Jednocześnie oprócz znanych tłumaczy: H. Koczura, D. Pawlyczka i M. Riabczuka obu poetów przekładają teraz translatorzy młodzi: N. Sydiaczenko, N. Biłocerkiwec, M. Kijanowska, N. Sniańdanko, O. Haleta.

Niestety, współczesny ukraiński dyskurs krytycznoliteracki na temat twórczości Szymborskiej, nawet w porównaniu z tłumaczeniami, wygląda na niepełny. Należy więc poświęcić więcej uwagi nielicznym przejawom tego rodzaju recepcji, którą nazywamy naukowo-publicystyczną. Zauważmy, że wszystkie wymienione niżej artykuły napisane są po 1996 roku, który możemy określić jako przełomowy dla rozwoju ukraińskiej recepcji twórczości poetki. Przede wszystkim pojawiły się notatki po otrzymaniu przez Szymborską Nagrody Nobla³⁶, a do publikacji w czasopiśmie „Wseswit” twórczości noblistki (wybór z tomików *Ludzie na moście* i *Widok z ziarnkiem piasku*) tłumaczka N. Sydiaczenko dołączyła swój artykuł pod tytułem *Iz kowczeha poeziji W. Szymbors'koji*³⁷, który miał być dla odbiorcy ukraińskiego pewnym wprowadzeniem w świat twórczości poetki. Jeszcze raz do poezji W. Szymborskiej N. Sydiaczenko wróciła w 1998 roku, kiedy zanalizowała *Obrazy czasu w tworczości W. Szymbors'koji*. Jeden z numerów niezależnego czasopisma kulturologicznego „Ji” jest „całkowicie poświęcony »polskiemu śladowi« w ukraińskiej historii, kulturze, filozofii i życiu politycznym”³⁸, a jego okładkę zdobi portret Szymborskiej. W spisie publikacji numeru odnajdujemy przetłumaczony referat, wygłoszony przez poetkę na uroczystości wręczenia Nagrody Nobla oraz artykuł autorstwa O. Nachlik *Filosofs'ko-poetycznyj dyskurs W. Szymbors'koji*³⁹. W tymże 1997 roku, L. Żyryk opublikowała artykuł *Korolewa poetiw*⁴⁰. Łączy te publikacje odbiór poezji Szymborskiej

³⁶ M. Sułyma, *Pols'ka poetka W. Szymbors'ka – laureat Nobelivs'koji premiji*, „Hołos Ukrainy” 1996, nr 206, s. 16.

³⁷ N. Sydiaczenko, *Iz kowczeha poeziji W. Szymbors'koji*, „Wseswit” 1997, nr 12, s. 44–46.

³⁸ *Nezależnyj kulturolohicznyj czasopys „Ji”* 1997, nr 10, s. 4–168.

³⁹ O. Nachlik, *Filosofs'ko-poetycznyj dyskurs W. Szymbors'koji*, *Nezależnyj kulturolohicznyj czasopys „Ji”* 1997, nr 10, s. 45.

⁴⁰ L. Żyryk, *Korolewa poetiw*, „Hałyczyna” 1997, nr 76, s. 7.

w ujęciu filozoficznym. Akcentowany jest ogólnoludzki wymiar jej poezji, jej refleksja nad wiecznymi wartościami ontologicznymi. Ciekawe z perspektywy recepcji ukraińskiego znawcy poezji Szymborskiej jest stanowisko młodego poety, literaturoznawcy N. Fedoraka, który w gazecie „Literatura plus” pisze:

W jaki sposób odbierać poetkę? Oczywiście, przede wszystkim przeczytać jej poezje. Gdy to zrobiłem, nie poczułem się zdziwiony. I przyczyna tkwi nie tylko w nie bardzo wysokiej jakości wydanych tłumaczeń [chodzi tu o zbiór *Pid odnijiem zirkou* – przyp. O.S.], na szczęście podane są tam też teksty oryginału. Tkwi natomiast w tym, że czytając W. Szymborską, od czasu do czasu myślałem – czy można to nazwać poezją?⁴¹

Wyjaśnić takie ujęcie twórczości poetki można tym, że teksty Szymborskiej literaturoznawcy ukraińscy często kwalifikują jako eseistykę graficznie ukształtowaną w formę wiersza. Chyba właśnie to czyni ją niespecjalnie bliską części odbiorców ukraińskich, którzy przyzwyczajeni są do poezji melodyjnej, emocjonalno-lirycznej. Ale literatura, a szczególnie poezja, przewiduje mnóstwo interpretacji i żadna z nich nie może być wyczerpująca.

Znacznie później, młody tłumacz i literaturoznawca A. Sawenec w piśmie „Krytyka” (2003 rok) podaje dość gruntowny opis różnych przejawów ukraińskiej recepcji poezji Szymborskiej w artykule zatytułowanym *Wisława Szymborska: rozfasowano w Ukraini*⁴² [*Wisława Szymborska: fasowano na Ukrainie*]. Własnej interpretacji poezji noblistki jest poświęcone jeszcze jedno opracowanie autorstwa N. Sydiaczzenko⁴³. Wspomniany wyżej A. Sawenec w 2007 roku opublikował monografię zawierającą dokładną analizę hermeneutyczno-dyskursywną utworów Szymborskiej. Jest to pierwsza niesłychanie ważna praca naukowa od lat 90. Nie uwidacznia ona jednak całego skomplikowanego obszaru zjawisk związanych z recepcją utworów autorki przez odbiorców ukraińskich. Dla pełnego przedstawienia odbioru twórczości Szymborskiej przez czytelnika ukraińskiego brakuje w literaturoznawstwie ukraińskim między innymi badań poświęconych analizie tego, co wiedzą o tej autorce współcześni czytelnicy przeciętni (np. studenci, uczniowie), a także w jaki sposób odbierają jej twórczość na różnych terenach Ukrainy.

Nawet ten krótki przegląd recepcji naukowo-publicystycznej wskazuje na bardzo niejednoznaczny odbiór twórczości Szymborskiej na Ukrainie. Zresztą i w Polsce poetkę odbiera się w różny sposób, mimo że ukazujące się zbiory wierszy stają się prawdziwymi wydarzeniami. „Dzieje się to niejako »obok« samej poetki, która nigdy nie zabiegała o popularność, ani nie ułatwiała zadania krytyce, lekceważąc dominujące tendencje artystyczne czy obowiązujące mody sezonowe.

⁴¹ N. Fedorak, *Slawa Wislawy. Po toj bik odnijiem zirkou*, „Literatura plus” 1998, nr 3, s. 3.

⁴² A. Sawenec, *W. Szymborska – rozfasowano w Ukraini*, „Krytyka” 2003, nr 6, s. 21.

⁴³ N. Sydiaczzenko, *Interpretacja poezji W. Szymborskiej w ukraińskim przekładzie*, w: H. Koczurta *ukraińskij pereklad*, Kyjiv 2004, s. 194–198.

Nie pojawia się na spotkaniach autorskich, zachowując wobec nich sceptyczny dystans, nie uczestniczy w festiwalach poetyckich czy zjazdach literackich” – pisze W. Smaszcz w przedmowie *Pierwsza dama polskiej poezji*⁴⁴ do tomu poezji tłumaczonej na język ukraiński pod tytułem *Pid odnijeku zirkoju* [*Pod jedną gwiazdką*]. Wydaje się więc, że swoją popularność poetka zawdzięcza wyłącznie odbiorowi wierszy bez żadnych dodatkowych promocji własnej twórczości, nawet jeśli pojawia się przekonanie, że „Nobel” Szyborskiej tak naprawdę jest wyrazem uznania dla zasług całego pokolenia (dwaj utalentowani poeci Kamil Baczyński i Tadeusz Gajcy zginęli w roku 1944 podczas powstania warszawskiego), a nie samej laureatki.

Selectywna publikacja wierszy Szyborskiej, a także niewielka liczba opracowań nie pozwalają czytelnikom ukraińskim właściwie zrozumieć tę twórczość i odczytać kody tej poezji. Jeżeli więc chciałoby się spróbować określić perspektywy dalszej recepcji twórczości Szyborskiej, to trzeba stwierdzić, że powinna ona skupić się nie tylko na wydaniu i interpretacji nowych zbiorów (na przykład *Dwukropka* czy *Chwili*), ale także na dopełnieniu już przetłumaczonych zbiorów i zwiększeniu uwagi literaturoznawców tym fenomenem. Warto odnotowania jest to, że w roku 2005 został przetłumaczony na język ukraiński jeden z numerów wydawanego w Warszawie miesięcznika „Nowa Polska” (w wersji rosyjskiej publikowany jest od roku 1999), poświęcony tematyce ukraińskiej. Wśród zamieszczonych artykułów był też bardzo ciekawy wywiad z Wisławą Szyborską *Prorokiem być nietrudno*⁴⁵.

Niestety prawie retoryczne pytanie stawia jeden ze współczesnych pisarzy ukraińskich J. Prochas’ko:

Dlaczego jeszcze za życia Miłosz nie stał się ważnym dla Ukrainy autorem? Ważnym jeżeli nie z przyczyn niezwykłej popularności światowej, to przynajmniej dlatego, że jest najwybitniejszym przedstawicielem kultury sąsiedniej, z którą mamy tyle wspólnego, że przeważnie tego nie zauważamy? Znow straciliśmy szansę na tłumaczenie, publikowanie i czytanie – a więc rozumienie Autora za życia, które dzięki Bogu było długie (93 lata) [...] Rzecz bardziej dziwna ze względu na to, że uosabiał wspólne dla tylu Ukraińców doświadczenie [...] Dlaczego to doświadczenie nie miało oddźwięku?⁴⁶

Odpowiedź J. Prochas’ko widzi w tym, że „nasze czasy jeszcze nie nastąpiły. To, co było i co jest dalej – to męczące miotanie się w myśleniu postradzieckim, w jego problematyce życiowej, politycznej i intelektualnej, niemożliwość wyjścia za granicę tego paradygmatu, raz i na zawsze powiedziawszy ostatnie »adieu« tym starym czasom”⁴⁷. Może dlatego książkę zatytułowaną *12 pol’skich eseji*

⁴⁴ W. Smaszcz, „*Pierwsza dama polskiej poezji*”. Przedmowa do „*Pid odnijeku zirkoju*” W. Szyborskiej, Lwów 1997, s. 5.

⁴⁵ „*Noważko buty prorokom*” *Interwju z W. Szyborskiej*, „Nowa Polska” 2005, s. 73–76.

⁴⁶ J. Prochas’ko, *Bez Kuronia, bez Miłosza*, „Krytyka” 2004, nr 9–10, s. 46.

⁴⁷ Tamże, s. 46.

[12 polskich esejów] otwiera rozdział *Dialog z Zachodem* i esej Miłosza *Pro agoniju Zachodu*. W przedmowie O. Hnatiuk pisze, że „esej niezależnie od treści, przez swoją formę i gatunek przeciwstawia się ideologii totalitarnej [...]. Gdy okazało się, że na Ukrainie nie wydano żadnej książki esejów polskiego autorstwa, uświadomiłam sobie [...], że należy dać czytelnikowi ukraińskiemu teksty, które wydają mi się podstawowe dla rozumienia tak sąsiedniego (polskiego), jak i własnego (ukraińskiego) doświadczenia kulturalno-historycznego”⁴⁸. Z ogromnej ilości materiału zostały wybrane przede wszystkim eseje, które niezależnie od czasu swego powstania i dziś brzmią dla Ukraińców bardzo aktualnie. Esaj Miłosza ukazał się w wersji ukraińskiej po raz pierwszy. Trzy lata później, w 2004 roku, Miłosz zmarł i właśnie to stało się bezpośrednim bodźcem do napisania przez ukraińskich autorów nowych artykułów. Jednakże nawet fakt zaciekawienia poetą po jego śmierci nie pobudził do aktywności ukraińskich wydawców. Pozostaje on autorem znanym przede wszystkim w kołach akademickich, a większość wie o nim, w najlepszym wypadku, tyle, że jest jednym z noblistów. I nawet w kilku artykułach poświęconych badaniom twórczości Miłosza często cytowane są tłumaczenia rosyjskie (*Liczyjnye obiazatelstwa: Izbrannyje esse o literature, religii i morali* i in.). Jest to przykre, ale jak słusznie pisze N. Sydiaczenko, sam Miłosz odnosił się do takiego stanu rzeczy filozoficznie. Badacz pisał: „Ważną cechą sławy jest jej iluzja, bo co człowiekowi ze słynnego imienia, jeżeli ci, którzy to imię wymawiają, nie zawsze wiedzą, dlaczego ono jest znane”⁴⁹. Charakterystyczną prostotę zachowania poety wobec innych i siebie, zauważyła także O. Zabuzko, twierdząc, że zawsze był otwarty na dyskusję nie tylko z rówieśnikami, ale też z pisarzami nowych pokoleń – w tym, na tematy bolesne dla siebie i dla Polski. Twórczość noblisty tworzy niepowtarzalny świat, który wchłonął dziwny rejestr wszystkiego, co wypada w życiu człowieka. W ciągu długiej drogi twórczej, która zaczęła się jeszcze przed drugą wojną światową, w czasie dwudziestolecia międzywojennego, poeta pragnął zachować „wiarę filozoficzną” – wiarę w transcendentalność jako ważną cechę człowieczeństwa. Taki osobliwy światopogląd został uformowany z magii dzieciństwa litewskiego i wychowania katolickiego, z wykładów religii w gimnazjum wileńskim oraz z zaciekawienia manicheizmem i metafizyką. A więc motywy metafizyczne są ciągle obecne w utworach Miłosza i rodzą odpowiednią semantykę tworzenia obrazów⁵⁰.

W jednym z numerów pisma „Dзерkało tyżnia”, które pokazuje ukraińską recepcję noblisty nie tyle naukową, ile publicystyczną, zaakcentowano utraconą faktycznie możliwość odbioru poety w czasie jego życia: „Polski poeta i noblista Czesław Miłosz zmarł w wieku sędziwym. Jednak udało mu się to, czego nawet

⁴⁸ *12 polskich esejów*, upor. O. Hnatiuk, Kyjiw 2001, s. 15.

⁴⁹ N. Sydiaczenko *Poet peremożenoho rozpaczu*, „Wseswit” 2003, nr 5/6, s. 3–5.

⁵⁰ Tamże, s. 4.

nie oczekuje się od poety – do ostatniego dnia życia pozostać twórcą. [...] Zbiór jego utworów zostanie, poety i eseisty będą uczyć w szkole, lecz nie będzie już tego, zawsze potrzebnego, efektu obecności poety⁵¹”. O własnym doświadczeniu odbioru poety dzięki obcowaniu z nim wspomina ukraiński tłumacz i poeta D. Pawłyczko. Pisze on, że podczas swojej gościny u Miłosza w 2000 roku i prezentacji ukraińskiej antologii polskiej poezji pod tytułem *Dzwony zymoju* [*Dzwony zimą*] Miłosz zauważył, iż bardzo żałuje, że nie był na Ukrainie i że zamierza przyjechać do nas. Ukraina była dla niego krajem bardzo podobnym do Polski i z perspektywy wspólnego doświadczenia historycznego, i jednocześnie ze swoimi wyjątkowymi cechami mentalności mieszkańców. Może dlatego właśnie Miłosz jest jednym z pierwszych odkrywców fenomenu Europy Centralnej. T. Wozniak zauważa:

Miłosz mimo, że był obywatelem świata, na pewno był patriotą Europy Środkowej lub Wschodniej. Ze względu na to bardzo dużo rzeczy zrobił nie tylko dla Polaków, ale też dla wielu narodów, którzy mieszkają w Europie Środkowej. Jest jednym z tych, którzy pokazali Europę Środkową jako odrębne zjawisko, które różni się od Europy Zachodniej, od świata anglosaskiego, Stanów Zjednoczonych. I w tym sensie Miłosz jest również naszym pisarzem⁵².

Podsumowując, należy zauważyć, że właśnie ten prawie niezauważalny oddźwięk twórczości jednego z wybitnych poetów w skali europejskiej wykazuje stopień naszego zniewolenia umysłowego i świadczy o tym, że dzisiaj wyraz „wolność” jest dla wielu z nas bardziej mitem, niż częścią rzeczywistości.

Mijam wraz ze swoją epoką – pisał Czesław Miłosz. Jego poezja była poezją długiego pożegnania. Jednak poezja pożegnania to nie poezja starości. „Starość bowiem to manifest, jakim człowiek oddziela się od życia, często – od własnej odpowiedzialności za życie innych”⁵³ – pisał W. Portnykow. Miłosz, który nigdy nie rezygnował ze swojej misji humanistycznej, nie był starym człowiekiem nawet po 90 latach życia, bo „nie oddzielał się od życia”. Było to coś, co jest właściwe tylko wielkim klasycznym poetom przeszłości.

⁵¹ W. Portnykow, *Serpeń. Miłosz*, „Dziesięć tygodnia” 2004, nr 24, s. 5.

⁵² www.radio.org.ua

⁵³ W. Portnykow, *Serpeń. Miłosz*, „Dziesięć tygodnia” 2004, nr 24, s. 5.